

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu oddalił powództwo I. K. przeciwko (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 32.737 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty, kwoty 7038,62 złotych tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwoty po 50 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby, poczynwszy od dnia 1 stycznia 2014 roku i na przyszłość, płatnej z góry do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat w przyszłości, a także rozstrzygnął o kosztach procesu w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, pozostawiając szczegółowe wyczerpanie referendarzowi sądowemu.

Powyższy wyrok z uznania przez Sąd I instancji za niezasadne i niepodlegające uwzględnieniu żądanie powódki zapłaty na jej rzecz odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu skutków upadku na chodniku. Sąd Rejonowy rozważając w granicach art. 417 k.c. odpowiedzialność podmiotu zobowiązanego do utrzymania drogi w stanie należyтым doszedł do przekonania, iż nie można uznać, że Gmina M. Z. nie wykonała tych czynności w zakresie, w jakim była do tego zobowiązana. W chwili wypadku chodnik był bowiem około 4 lat po generalnym remoncie, zaś jego nawierzchnia była równa i nie zawierała żadnych ubytków. P. różnica poziomów pomiędzy krawężnikiem a płytą chodnikową jest jak najbardziej dopuszczalna oraz, zdaniem Sądu, nie zmienia oceny stanu podłoża i nadania mu przymiotu „równego”.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka, podnosząc następujące zarzuty:

- naruszenia art. 416 k.c. poprzez jego niezastosowanie oraz przepisu art. 417 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, że podmiotowi obowiązanyemu do utrzymania terenu chodnika w należyтым stanie nie można przypisać winy lub bezprawności za wyrządzoną powódce szkodę w sytuacji, gdy zachowania Gminy M. Z., za którą odpowiedzialność ponosi pozwany, zawierają cechy zawinionego i bezprawnego zaniechania w postaci niedołożenia należytej staranności przy utrzymaniu chodnika w należyтым stanie technicznym, zapewniającym bezpieczne poruszanie się pieszych;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego i w konsekwencji przyjęciu, że w dacie wypadku powódki chodnik był równy i nie zawierał żadnych nieprawidłowości w sytuacji, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego w postaci protokołu oględzin, dokumentacji fotograficznej oraz zeznań powódki wynika, że w miejscu upadku powódki różnica pomiędzy płytą chodnikową a krawężnikiem wynosiła do około 5-6 mm;

- naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo tego, że charakter i okoliczności sprawy oraz stan zdrowia powódki po wypadku uzasadniają rozstrzygnięcie o kosztach procesu na zasadzie słuszności i nieobciążanie powódki kosztami procesu w całości.

W konkluzji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 30.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 10 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 7.038,62 złote tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od kwoty 2.136,62 złote od dnia 10 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty i od kwoty 4.902 złote od dnia 5 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty po 50 złotych miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby poczynwszy od dnia 1 stycznia 2014 r. i na przyszłość z ustawowymi w przypadku uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat w przyszłości, ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze, mogące powstać w przyszłości skutki wypadku, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Na wstępie należy wskazać, że Sąd II instancji rozpoznając apelację, ocenił stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji jako prawidłowy i zgodny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął jego ustalenia za własne. Sąd Rejonowy zgodnie z przepisami k.p.c. przeprowadził postępowanie dowodowe, ustalając stan faktyczny w sposób szczegółowy.

Przystępując do rozważań nad zarzutami apelacji, podkreślić trzeba, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i poprawnie zakresił podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. W judykaturze przyjmuje się, że skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd I instancji na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego wyprowadził wnioski, które są sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania albo ze wskazaniami doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN m.in. w wyroku z dnia 8 kwietnia 2009 r., sygn. akt II PK 261/08, publ. Program komputerowy Lex nr 707877, wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, publ. Program komputerowy Lex nr 172176). Tego rodzaju przekonującej argumentacji zabrakło w apelacji powódki. Apelująca zdają się natomiast upatrywać naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów zwłaszcza w wadliwej ocenie dowodu zeznaniach świadków i dowodu z oględzin miejsca zdarzenia, z których - w jej ocenie - Sąd pierwszej instancji wyprowadził nieuprawnione wnioski o stanie powierzchni chodnika. W konsekwencji błędnie przyjął, iż kilkumilimetrowa różnica w poziomie płyt chodnikowych i krawężnika jest dopuszczalna i nie jest samoistną przyczyną wypadku powódki.

Z tym stanowiskiem skarżącej nie sposób się jednak zgodzić. W pierwszej kolejności wypada zaznaczyć, iż świadkowie L. G. oraz A. K., którzy jako pracownicy Urzędu Miasta Z. zajmują się nadzorem nad inwestycjami i infrastrukturą zgodnie stwierdzili, że chodnik w miejscu w jakim powódka uległa wypadkowi jest w dobrym stanie. Stwierdzili, że jego nawierzchnia była poddana gruntownej naprawie w 2009 roku i jego stan do dnia dzisiejszego nie uległ pogorszeniu. (...) miejskie w ramach kontroli stanu infrastruktury nie stwierdziły potrzeby przeprowadzenia ponownego remontu, również ze strony mieszkańców nie docierały zgłoszenia o potrzebie naprawy chodnika, co zwykle ma miejsce w sytuacji gdy jego stan jest niewłaściwy. Wnioski co do stanu chodnika płynące z zeznań świadków potwierdziły również oględziny przeprowadzone na miejscu zdarzenia. Wynika z nich, że różnica poziomów między płytą chodnikową a krawężnikiem, o który zahaczyła powódka wynosi zaledwie 5- 6 milimetrów.

W tym świetle prawidłowa jest konkluzja Sądu Rejonowego, że stan chodnika jest należyty. Zaznaczyć należy, że zgodnie z twierdzeniem powódki przewróciła się ona nie na skutek potknięcia o wystającą płytę chodnikową, te zresztą jak wynika z ustalonego stanu faktycznego miały równą powierzchnię i nie posiadały żadnych ubytków, ale zahaczyła o wystający na wysokość 5 – 6 milimetrów ponad płaszczyznę chodnika krawężnik. Godzi się podkreślić, że miarodajne w tym zakresie przepisy rozporządzenia Ministra transportu i gospodarki morskiej z dnia 2 marca 1999 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie) Dz.U.2016.124 j.t.) nie określają żadnych norm technicznych co do dopuszczalnej różnicy poziomów na styku płyty chodnikowej i krawężnika. Pewną wskazówkę stanowi jednak § 45 ust. 10 cyt. rozporządzenia, który dopuszcza na chodniku progi inne niż stopnie schodów, jeśli ich wysokość nie jest większa niż 2 cm. Tym bardziej zatem, zdaniem Sądu Okręgowego opisane wyniesienie o wysokości 6 milimetrów nie może stanowić zagrożenia dla prawidłowo korzystających z chodnika jego użytkowników. Nie podejmując się w tym miejscu oceny, czy do wypadku powódki doszło na skutek niezachowania przez nią ostrożności, czy też innych okoliczności związanych ze sposobem korzystania z chodnika, zdarzenie to należy zakwalifikować jako nieszczęśliwy wypadek. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie pozwala bowiem uznać, iż przyczyną wypadku, a w konsekwencji urazów jakich doznała powódka był stan chodnika.

Sąd Rejonowy nie naruszył także wymienionych w apelacji przepisów prawa materialnego. Sąd Okręgowy w obecnym tu składzie, inaczej niż Sąd I instancji stoi jednakże na stanowisku, że obowiązek gminy dbałości o należy stan infrastruktury drogowej nie jest przejawem wykonywania władzy publicznej w rozumieniu art. 417 k.c. Dla uzasadnienia tego poglądu wyjaśnić należy, że wskazany przepis dotyczy wyłącznie skutków funkcjonowania państwa i jednostek samorządu terytorialnego w sferze określonej mianem imperium, a więc działań lub zaniechań polegających na wykonywaniu funkcji władczych, realizacji zadań władzy publicznej. Nie należą do niej usługi użyteczności publicznej, wykonywane przez administrację samorządową takiej jak utrzymanie chodnika w należytych stanie, gdyż mieszczą się one w sferze gospodarczej działalności, czyli dominium. Naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przy dokonywaniu czynności z zakresu dominium podlega ogólnej regulacji Kodeksu cywilnego poświęconej deliktom, a odpowiedzialność Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego niczym nie różni się w tym obszarze od odpowiedzialności innych podmiotów. W rozpoznawanej sprawie odpowiedzialność podmiotu zobowiązanego do dbałości o stan chodnika można zatem rozpatrywać jedynie przez pryzmat art. 416 k.c. Odpowiedzialność ta oparta na zasadzie zawinienia wymaga przypisania osobie zobowiązanej do naprawienia szkody zarzutu niewłaściwego postępowania. W sytuacji procesowej z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie, Gminie M. Z. jako odpowiedzialnej za utrzymanie stanu infrastruktury drogowej w należytych stanie, z przyczyn które były przedmiotem szerszych rozważań Sądu w ramach analizy zarzutów naruszenia przepisów postępowania, nie sposób zarzucić winę za stan chodnika na jakim powódka uległa wypadkowi, a co za tym idzie także za uszczerbek majątkowy i na zdrowiu jakiego w ten sposób doznała.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 102 k.p.c., albowiem w rozpoznawanej sprawie nie zostały spełnione przesłanki odstąpienia od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy. Należy bowiem pamiętać, iż skorzystanie z dobrodziejstwa wynikającego z omawianego przepisu może mieć miejsce jedynie w sytuacjach wyjątkowych, z tych też względów akcentowana w apelacji okoliczność doznania przez powódkę uszczerbku na zdrowiu sama w sobie nie stanowi przesłanki jego zastosowania. Podobnie należy ocenić subiektywne przekonanie skarżącej o słuszności dochodzonego roszczenia, tym bardziej, że powódka знаła przed wszczęciem postępowania stanowisko ubezpieczyciela i powinna przemyśleć decyzję o wytoczeniu powództwa zwłaszcza, że była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U.2013.490 j.t. ze zm.) stosownie do wyniku postępowania. Na koszty te złożyła się kwota 1200 złotych kosztów zastępstwa procesowego.